



Sygn. akt I CSK 394/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Grzelka

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa K. Z.-S. i M. P.

przeciwko Miastu W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 lutego 2008 r.,

skargi kasacyjnej powódek od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 maja 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

W pozwie z dnia 17 stycznia 2004 r. powódki K. Z.-S. i M. P. domagały się zasądzenia od Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Wojewodę X. bądź od Miasta W., po 700 000 zł dla każdej z nich tytułem naprawienia szkody wyrządzonej w następstwie wadliwej decyzji administracyjnej z dnia 15 maja 1967 roku. Wspomnianą decyzją odmówiono dotychczasowym właścicielom przyznania własności czasowej, w

wyniku czego doszło do sprzedaży lokali znajdujących się w budynku usytuowanym na nieruchomości położonej w W., przy ul. Z. Rozpoznając powództwo Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń.

Decyzją z dnia 15 maja 1967 r. Prezydium Rady Narodowej W. odmówiło przyznania właścicielom zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ul. Z. prawa własności czasowej do gruntu. Nieruchomość ta objęta była działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze W. (Dz. U. Nr 50, poz. 279). W dniu 31 maja 2004 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. wydało decyzję stwierdzającą nieważność opisanego wyżej orzeczenia administracyjnego z dnia 15 maja 1967 r. ze względu na rażące naruszenie przepisu art. 7 ust. 2 i 5 powołanego dekretu. Obecnie nieruchomość stanowi zabudowaną domem mieszkalnym działkę o numerze (...). W budynku znajdują się lokale mieszkalne, z których 6 zostało przez Skarb Państwa sprzedanych i stanowią odrębną własność nabywców. W związku ze stwierdzeniem nieważności decyzji odmawiającej przyznania własności czasowej, która umożliwiła Skarbowi Państwa sprzedaż lokali, co naraziło powódki na szkodę, wystąpiły one w dniu 24 listopada 2004 r. z wnioskiem do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. o przyznanie im odszkodowania. Wniosek rozstrzygnięty został negatywnie decyzją z dnia 8 grudnia 2004 r.

Sąd I instancji, kierując się wykładnią art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191 ze zm.) przyjętą przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 listopada 2004 r., III CZP 64/04 (OSNC 2005/11/182) uznał, że podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody, wyrządzonej przez wydanie wadliwej decyzji odmawiającej przyznania prawa własności czasowej powódkom, jest gmina (Miasto W.) i oddalił powództwa, w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody X. Oceniając zasadność roszczenia powódek, stwierdził, że zasługuje ono na uwzględnienie. Biorąc pod uwagę opinię biegłego, Sąd I Instancji wyliczył wartość sprzedanych lokali na 927 800 zł i zasądził na rzecz każdej z powódek, kwotę po 463 900 zł od pozwanego Miasta W.

Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 25 maja 2007 r., uwzględnił apelację pozwanego Miasta W. Uznał, że co do zasady powódkom należy się odszkodowanie, na podstawie art. 160 k.p.a., ale pozwana Gmina nie jest w tym zakresie legitymowana. Powódki dochodzą odszkodowania na podstawie art. 160 k.p.a. Zgodnie z art. 160 k.p.a. stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo

stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej służy odszkodowanie od organu, który wydał decyzję z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. Taka regulacja prowadzi do wniosku, że istnieją dwa potencjalne źródła szkody: pierwszym jest decyzja administracyjna wydana z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., drugim zaś decyzja stwierdzająca nieważności decyzji nieprawidłowej. W analizowanym przypadku powództwo zmierzało do naprawienia szkody równej wartości faktycznie utraconego prawa użytkowania wieczystego gruntu i prawa własności budynku, a zdarzenia wyrządzającego tak oznaczoną szkodę, Sąd upatrywał w decyzji administracyjnej odmawiającej przyznania prawa własności czasowej, jej bowiem wykonanie umożliwiło sprzedaż przez Państwo części nieruchomości. W powyższej sytuacji za trafne uznać należało, że stwierdzenie nieważności niekorzystnej dla strony powodowej decyzji, z punktu widzenia bytu roszczenia odszkodowawczego, stanowiło tylko warunek prawny dochodzenia odszkodowania. Zarówno wadliwe działanie władzy publicznej przejawiające się w wydaniu decyzji z 1967 roku, jak i szkoda zachowaniem tym wyrządzona, miały więc miejsce przed dniem 27 maja 1990 roku, co przesądza, że pozwane Miasto nie jest podmiotem zobowiązany do naprawienia szkody jaką poniosły powódki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozstrzygające znaczenie w powyższej kwestii ma uregulowanie zawarte w art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych. Przepis ten był różnie rozumiany a jego wykładnia budziła liczne wątpliwości zarówno w orzecznictwie jak i doktrynie. W judykaturze Sądu Najwyższego zaprezentowany został pogląd zawarty w uchwale z dnia 16 listopada 2004 r., III CZP 64/04 (OSNC 2005/11/182), w myśl którego gmina, a nie Skarb Państwa jest biernie legitymowana w procesie o naprawienie szkody wynikłej wskutek wydania przed dniem 27 maja 1990 r. ostatecznej decyzji administracyjnej, jeżeli stwierdzenie jej nieważności lub stwierdzenie, że wydana została z naruszeniem prawa nastąpiło po tej dacie.

W uchwale 7 sędziów z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 99/06, Sąd Najwyższy sformułował stanowisko odmienne i przyjął, legitymację Skarbu Państwa także wtedy, gdy stwierdzenie nieważności lub stwierdzenie, że decyzja została wydana z naruszeniem prawa nastąpiło po dniu 26 maja 1990 r. Sąd Apelacyjny, w zaskarżonym wyroku, podzielił pogląd wyrażone w tej ostatniej uchwale. Podkreślił, że zdarzeniem prawnym rodzącym zobowiązanie odszkodowawcze z art. 160 k.p.a. jest, w rozpatrywanej sprawie, nieważna decyzja z 1967 r. Analiza art. 36 ust. 3 pkt 3 cytowanej

ustawy z 10 maja 1990 r. wskazuje zaś wyraźnie na wolę ustawodawcy obciążenia Skarbu Państwa nie tylko obowiązkiem naprawienia szkody wynikłej wprost z treści decyzji administracyjnych wydanych przez rady narodowe lub terenowe organy administracji państwowej, ale też dalszymi konsekwencjami związanymi z realizacją tych decyzji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjęcie rozwiązania przeciwnego i uznanie za podstawę odpowiedzialności decyzji z 2004 r., która stwierdziła niezgodność z prawem decyzji z 1967 r., oznaczałoby w istocie oparcie tej odpowiedzialności na decyzji zgodnej z prawem i zapobiegającej powstaniu lub powiększeniu się szkody (podobnie Sąd Najwyższego w wyroku z dnia 8 lutego 2007 roku, I CSK 266/06). Tego rodzaju interpretacja byłaby sprzeczna z zasadniczym celem uregulowania z art. 160 k.p.c., które zmierzało do naprawienia szkód majątkowych, spowodowanych sprzecznymi z prawem działaniami władzy publicznej.

Sąd Apelacyjny uznał, że brak było podstaw do uwzględnienia wniosku powódek zgłoszonego na rozprawie apelacyjnej, w którym domagały się one zmiany orzeczenia i zasadzenia należnego im odszkodowania od drugiego pozwanego tj. Skarbu Państwa. Powódki nie zaskarżyły bowiem, w przewidzianym terminie, orzeczenia Sądu I instancji i w konsekwencji wyrok, oddalający powództwo w stosunku do Skarbu Państwa, stał się prawomocny i nie mógł w tej części być przedmiotem oceny Sądu II instancji.

W skardze kasacyjnej powódki zarzuciły naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie: art. 36 ust. 3 pkt 2 i ust. 4 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191 ze zm.) i art. 93 ust. 3 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148), polegającą na przyjęciu, iż Skarb Państwa, a nie Gmina jest biernie legitymowany w procesie o naprawienie szkody wynikłej wskutek wydania przed dniem 27 maja 1990 r. ostatecznej decyzji administracyjnej, jeżeli stwierdzenie jej nieważności lub stwierdzenie, że wydana została z naruszeniem prawa nastąpiło po tej dacie (art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych, (Dz. U. Nr 32, poz. 191 ze zm.).

Skarżące wskazały, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, które sprowadzić można do pytania, jaki wpływ na rozstrzygnięcie spraw sądowych będących w toku ma radykalna zmiana wykładni art. 36 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach

samorządowych, dokonana przez Sąd Najwyższy. Zdaniem skarżących zmieniona wykładnia przepisu nie powinna mieć zastosowania do spraw będących w toku gdyż, jak pokazuje rozpoznawana sprawa, uwzględnienie takiej zmiany w trakcie rozpoznawania sprawy prowadzi do rozstrzygnięć jawnie niesprawiedliwych i naruszających chronione Konstytucją prawo do odszkodowania za bezprawne działania organów państwowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 93 ust. 3 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (jedn. tekst Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148 ze zm.). Wspomniany przepis utracił moc obowiązującą z dniem 1 stycznia 2006 r., w związku z wejściem w życie nowej ustawy o finansach publicznych z dnia 30 czerwca 2005 r. (Dz. U. Nr 249, poz. 2104 ze zm.). Sąd Okręgowy, który wydał wyrok 28 kwietnia 2006 r., a tym bardziej Sąd Apelacyjny swoim wyrokiem wydanym 25 maja 2007 r., nie mógł więc naruszyć przepisu, który nie obowiązywał w czasie toczącego się postępowania i zamknięcia rozprawy.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. art. 36 ust. 3 pkt 2 i ust. 4 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191 ze zm.) przez przyjęcie, że Skarb Państwa, a nie Gmina jest biernie legitymowany w procesie o naprawienie szkody wynikłej wskutek wydania przed dniem 27 maja 1990 r. decyzji uznanej za niezgodną z prawem. Trafna jest bowiem wykładnia art. 36 wspomnianej ustawy dokonana w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r. III CZP99/06 (OSNC 2007/6/79). Jak wynika z art. 36 ust. 3 pkt 3 powołanej ustawy to Skarb Państwa, przejął między innymi zobowiązania wynikłe z prawomocnych decyzji administracyjnych rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego i stopnia wojewódzkiego oraz zobowiązania powstałe w związku z wykonywaniem tych decyzji. Szkada jaką powódki poniosły jest wynikiem wydania decyzji dnia 15 maja 1967 r. przez ówczesne Prezydium Rady Narodowej W., w której odmówiono przyznania właścicielom zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ul. Z. prawa własności czasowej do gruntu. Precyzyjnie rzecz ujmując, szkoda w postaci wartości utraconego prawa użytkowania wieczystego gruntu i prawa własności budynku, powstała w związku z wydaniem tej decyzji oraz dalszymi działaniami organów administracji państwowej, które doprowadziły do sprzedaży lokali i prawa użytkowania wieczystego. Zobowiązanie do naprawienia szkody, której źródłem była decyzja administracyjna i działania, dla których stanowiła

ona przesłankę, powstało więc przed 27 maja 1990 r. Zgodnie z art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r., odpowiedzialność za takie zobowiązania obciąża Skarb Państwa.

Nie ma podstaw, aby za źródło zobowiązania do naprawienia szkody traktować orzeczenie Samorządowego Kolegium Odwoławcze w W. z dnia 31 maja 2004 r., w którym stwierdzono nieważność decyzji z dnia 15 maja 1967 r. Gdyby powódki na mocy decyzji z dnia 15 maja 1967 r. nabyły prawo, a orzeczenie z dnia z 31 maja 2004 r. stwierdziło jej nieważność, to wtedy źródłem szkody powódek, która sprowadzałaby się do utraty przysługującego im prawa, byłaby rzeczywiście orzeczenie uchylające pierwotną, niezgodną z prawem decyzję. W rozpoznawanej sprawie źródłem szkody jaką poniosły powódki, była jednak decyzja z 15 maja 1967 r., która pozbawiła je możliwości uzyskania prawa zabudowy do nieruchomości, a tym samym umożliwiła Skarbowi Państwa sprzedaż lokali i prawa użytkowania wieczystego. Orzeczenie Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 31 maja 2004 r nie tylko, że nie wyrządziło powódkom żadnej szkody, lecz przeciwnie umożliwiło im dochodzenie naprawienia szkody spowodowanej wydaniem decyzji z dnia 15 maja 1967 r.

W rozpoznawanej sprawie art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r., stosowany w takim rozumieniu jakie nadał mu Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 7 grudnia 2006 r. III CZP 99/06, nie może jednak stanowić samodzielnie podstawy rozstrzygnięcia. Sąd wydając wyrok podlega nie tylko ustawom, ale także Konstytucji. Wykładnia konkretnej ustawy zgodnie z najlepszą wiedzą prawniczą, musi być postrzegana tylko jako jeden z elementów wymiaru sprawiedliwości, do którego sądy są powołane (art. 177 Konstytucji). Rozpoznając konkretną sprawę sąd musi ważyć wszystkie wchodzące w grę wartości i interesy, a nie tylko dokonywać precyzyjnej wykładni jednej ustawy. Chociaż więc przedstawiona powyżej wykładnia art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. jest prawidłowa, nie można jej mechanicznie zastosować w rozpoznawanej sprawie, gdyż prowadzi to do rozstrzygnięcia wyraźnie niesprawiedliwego i naruszającego konstytucyjnie chronione interesy powódek.

Sąd Apelacyjny, podobnie zresztą jak i Sąd Okręgowy, ustalił w sposób nie budzący wątpliwości, że powódkom należy się odszkodowanie za szkody wyrządzone wydaniem decyzji administracyjnej niezgodnej z prawem. W sposób prawidłowy ustalił także wysokość należnego im odszkodowania. Takie ustalenie Sądu Apelacyjnego prowadzić powinno do udzielenia powódkom, zgodnie z art. 77 ust. 1 Konstytucji, ochrony prawnej i wynagrodzenia im szkody jaką poniosły w następstwie wydania

decyzji niezgodnej z prawem. Powódki, mając na uwadze budzące wątpliwości sformułowania art. 36 ustawy z dnia 10 maja 1990 r., wystąpiły z pozwem przeciwko Skarbowi Państwa bądź Miastu W. pozostawiając sądowi ocenę, który z tych podmiotów jest legitymowany biernie. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji miały one prawo oczekiwać od sądu sprawiedliwego procesu i rozstrzygnięcia, które zaspokoi ich prawnie zagwarantowane interesy. Sąd Okręgowy nie wezwał jednak powódek do sprecyzowania przeciwko komu ostatecznie kierują powództwo, lecz zasądził należne im odszkodowanie od Miasta W. i oddalił powództwo od Skarbu Państwa. Jeżeli Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację Miasta W., z jednej strony doszedł do słusznego i znajdującego pełne podstawy prawne wniosku, że powódkom należy się odszkodowanie za szkody wyrządzone wydaniem niezgodnej z prawem decyzji, z drugiej zaś nie dopatrył się po stronie powódek, żadnego zaniedbania, ani zaniechania w dochodzeniu należnego im odszkodowania, powinien uwzględnić ich powództwo.

Na przeszkodzie w uwzględnieniu powództwa stoi jednak prawomocność wyroku Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo wobec Skarbu Państwa, która wiąże się ze zmianą wykładni art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. W pierwszej instancji jako legitymowane biernie uznano Miasto W., gdyż wtedy Sąd Okręgowy kierował się wykładnią wspomnianego przepisu, jaką przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 listopada 2004 r. III CZP 64/04 (OSNC 2005/11/182). Powódki nie zaskarżyły korzystnego dla siebie wyroku, dlatego uprawomocniło się zawarte w nim oddalenie powództwa wobec Skarbu Państwa. Nawet gdyby z najdalej posuniętej ostrożności procesowej powódki taką apelację złożyły, to i tak ze względu na brak interesu prawnego, podlegałyby ona oddaleniu, zakładając, że ocena dopuszczalności apelacji została dokonana przed ukazaniem się uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r. III CZP99/06. Miasto W. złożyło natomiast apelację i Sąd Apelacyjny, kierując się trafną wykładnią art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. przyjętą w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r. III CZP 99/06, apelację uwzględnił oddalając powództwo. Jednocześnie nie uwzględnił wniosku powódek, złożonego na rozprawie apelacyjnej, aby zasądzić należne im odszkodowanie od Skarbu Państwa, gdyż wyrok Sądu Okręgowego oddalający powództwo od Skarbu Państwa uprawomocnił się. Powódki, w sytuacji gdy Sąd Okręgowy zasądził odszkodowanie od Miasta W., nie miały interesu prawnego, aby skarżyć ten wyrok w części oddalającej powództwo w stosunku do Skarbu Państwa. Takie ich stanowisko można uznać za w pełni usprawiedliwione w sytuacji, gdy

wytoczyły powództwo przeciwko Skarbowi Państwa i Miastu W., a Sąd Okręgowy nie wezwał powódek do sprecyzowania przeciwko któremu z pozwanych ostatecznie kierują powództwo i jego rozstrzygnięcie, wsparte autorytetem Sądu Najwyższego, zapewniało im zaspokojenie roszczeń oraz przesądzało o braku legitymacji Skarbu Państwa.

Prawidłowo stosowany przepis art. 36 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. doprowadził jak widać do rozstrzygnięcia jawnie niesprawiedliwego, gdyż powódkom odmówiono należnego im odszkodowania oraz uwolniono od odpowiedzialności Skarb Państwa, który powinien taką odpowiedzialność ponosić. Zgodny na pozór z prawem wyrok Sądu Apelacyjnego nie może się jednak ostać, gdyż nie jest on wymierzaniem sprawiedliwości, lecz tylko poprawnym stosowaniem jednego przepisu, bez oglądania się na skutki do jakich to prowadzi w zakresie wartości chronionych konstytucyjnie, takich jak prawo do odszkodowania za szkody wyrządzone bezprawnym działaniem organów państwowych, czy prawo do sprawiedliwego osądzenia sprawy.

Poszukując sprawiedliwego rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie należy zwrócić uwagę na dwie nasuwające się możliwości. Po pierwsze, ze względu na to, że powódki wystąpiły z powództwem i uzyskały korzystny dla siebie wyrok w czasie, gdy art. 36 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. był rozumiany inaczej, niż wyłożył go prawidłowo Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 grudnia 2006 r. III CZP 99/06, nie powinny one ponosić ujemnych następstw zmiany wykładni tego przepisu jaka nastąpiła w trakcie procesu. Innymi słowy wykładnia art. 36 wspomnianej ustawy dokonana w powołanej uchwale Sądu Najwyższego nie może dotyczyć roszczeń powódek, gdyż działały one zgodnie z prawem i nie można zarzucić im żadnego uchybienia w dochodzeniu przez nie ochrony przysługujących im praw. Biorąc pod uwagę wszystkie wchodzące w grę wartości należało więc uwzględnić powództwo, gdyż jego oddalenie wprost narusza konstytucyjnie chronione praw powódek do odszkodowania za szkody wyrządzone bezprawnym działaniem organów państwowych oraz ich prawo do sprawiedliwego osądzenia sprawy.

Uznanie, że roszczenie powódek zasługuje na uwzględnienie nie zamyka jednak problemu. Pozostaje bowiem do rozstrzygnięcia zasadnicza kwestia od kogo należy zasądzić należne im odszkodowanie. Pierwsza możliwość wiąże się z przyjęciem założenia, że w rozpoznawanej sprawie poprawna wykładnia art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. nie może odnosić się do sprawy już wszczętej, gdyż prowadziłoby to do naruszenia innych ważnych wartości, chronionych Konstytucją. Sąd Apelacyjny dostrzegając zalety tej wykładni nie powinien kierować się nią w

rozpoznawanej sprawie, gdyż musiałby odmówić zasądzenia odszkodowania powódcom, w sytuacji gdy ma ono wyraźne podstawy prawne i nie można stronie powodowej postawić żadnego zarzutu naruszenia norm postępowania, które uzasadniałyby odmowę przyznania powódcom ochrony prawnej. W konsekwencji kierując się dotychczasowym rozumieniem art. 36 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. uznać należy, że odpowiedzialnym za naprawienie szkody powinno być Miasto W.

Warto zwrócić uwagę, że zarówno Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu (zob. przykładowo wyrok z dnia 8 kwietnia 1976 r. w sprawie 43/75, Gabrielle Defrenne II przeciwko Societe Anonyme Belge de Navigation Aerienne Sabena, ECR 1976, s. 455 oraz P. Dąbrowska, *Obowiązywanie w czasie wyroków wstępnych ETS*, Przegląd Sądowy 2002, nr 7-8, s. 53) jak i Trybunał Konstytucyjny (uchwała z dnia 7 marca 1995 r., W 9/94, Dz. U. Nr 39, poz. 198; OTK 1995 nr 1, poz. 20), a także Niemiecki Trybunał Federalny (Orzeczenie BGH z dnia 7 kwietnia 2003 r., sygn. akt II ZR 56/02, zob. Lexetius.com/2003,800 [2003/6/295]) dopuściły możliwość ograniczenia skutków wykładni określonego przepisu w czasie, gdy powoływano się na nową i poprawną wykładnię przepisu prowadziłyby do rozstrzygnięć naruszających, tak jak w rozpoznawanej sprawie, innych ważnych wartości chronionych prawem. Także w doktrynie dopuszcza się, w sytuacji gdy wykładnia sądowa ma charakter twórczy, a na tle wykładanego przepisu pojawiły się rozbieżności interpretacyjne w orzecznictwie, aby sąd mógł wziąć te okoliczności pod uwagę i określił datę, od której ustalenia interpretacyjne będą wywierać skutki (zob. L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów – komentarz*, Toruń 2002, s. 30).

Takie rozwiązanie ma jednak tę wadę, że wprowadzie roszczenie powódek doznaje należnej mu prawnej ochrony, ale naprawieniem szkody obarczony zostaje podmiot, który, zgodnie z poprawną wykładnią art. 36 ustawy z dnia 10 maja 1990 r., nie powinien tej odpowiedzialność ponosić. Poszukując sprawiedliwego rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie warto zwrócić uwagę, że główną przeszkodą dla zasądzenia odszkodowania od Skarbu Państwa jest uprawomocnienie się wyroku Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo w stosunku do tego podmiotu. Skutek ten nastąpił z dwu powodów. Po pierwsze Sąd Okręgowy nie wezwał powódek do sprecyzowania przeciwko komu ostatecznie kierują powództwo i oddalił je w stosunku do Skarbu Państwa. Po drugie, powódki nie zaskarżyły tego wyroku w części oddalającej powództwo wobec Skarbu Państwa.

Zasadniczą funkcją przepisów dotyczących prawomocności orzeczeń (art. 363 § 1 i 365 k.p.c.) jest doprowadzenie do uznania za ostateczne rozstrzygnięć sądowych, w sytuacji, gdy zainteresowane strony procesu nie podejmą działań zmierzających do ich zaskarżenia. Dopiero, jeżeli strona w przewidzianym czasie nie podejmie działań zmierzających do zaskarżenia wyroku staje się on prawomocny. W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy mamy jednak do czynienia z wyjątkową sytuacją. Oddalenie powództwa w stosunku do Skarbu Państwa, przy prawidłowym prowadzeniu sprawy przez Sąd Okręgowy, w ogóle nie powinno nastąpić, gdyż brak było podstaw do orzekania wobec tego podmiotu skoro nie byłby on pozwany. Powódki nie złożyły natomiast apelacji od wyroku oddalającego powództwo w stosunku do Skarbu Państwa, gdyż uzyskały korzystny dla siebie wyrok, do którego mogły mieć w całości zaufanie, skoro zostało ono wzmocnione autorytetem Sądu Najwyższego, na którego uchwałę powołał się Sąd Okręgowy. W tej sytuacji istnieją wyraźne podstawy, aby uznać, że nie złożenie apelacji przez powódki, w terminie określonym w art. 369 k.p.c., nie nastąpiło z ich winy i przysługuje im prawo do przywrócenia terminu do złożenia apelacji, zgodnie z art. 168 i 169 k.p.c. Celem regulacji zawartej w art. 363 § 1 i art. 365 k.p.c. nie jest bowiem bezwzględne wyeliminowanie możliwości skarżenia wyroku lecz, uznawanie za prawomocne takich wyroków, których strona nie zaskarżyła we właściwym czasie ze względu na okoliczności od niej zależne, o czym świadczy wyraźnie instytucja przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowych, uregulowana w art. 167-172 k.p.c. W konsekwencji należy stwierdzić, że jeżeli przemawiają za tym wyjątkowe okoliczności przywrócenia terminu do złożenia apelacji jest dopuszczalne także wtedy gdy wyrok jest już formalnie prawomocny i upłynął rok od terminu, o którym mowa w art. 369 k.p.c. (podobnie SN w wyroku z dnia 21 lutego 2007 r. I CNP 71/2006 r. niepubl.). Ocena tego czy strona uchybiła terminowi do złożenia apelacji powinna być dokonana z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy i wzięciem pod uwagę obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od osoby należycie dbającej o swoje interesy (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2007 r. I CZ 108/06 niepubl.).

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., orzekł jak w sentencji.